

Ks. BRONISŁAW CZAPLICKI

Petersburg

KATOLICKA DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWO- -WYCHOWAWCZA W PETERSBURGU W DRUGIEJ POŁOWIE XIX I NA POCZĄTKU XX W. (DO 1914 R.). ZARYS PROBLEMATYKI

W wielonarodowej i wielowyznaniowej Rosji carskiej następowała rusyfikacja całej oświaty¹. Takiemu procesowi podlegała także ograniczona do minimum oświata katolicka, co spychało Kościół katolicki na pozycję przegraną i prowadziło do jego znacznego osłabienia. Dlatego bardzo ważną sprawą było utrzymanie przyczółków oświaty katolickiej w stolicy imperium.

W niniejszym opracowaniu przedstawiamy zagadnienie szkolnictwa katolickiego jedynie w stolicy Rosji carskiej, to znaczy w Petersburgu, w którym od początku powstania tego miasta, to znaczy od 1703 r., istniała znaczna kolonia katolicka.

Nazewnictwo placówek oświatowo-wychowawczych w Rosji w omawianym okresie nie było jednolite, zachodziły ciągłe zmiany. Najbardziej rozpowszechnione były tzw. szkoły początkowe, czyli elementarne, które w tradycji polskiej nazywano ludowymi. Do szkół elementarnych uczęszczały dzieci rodziców biednych. Takie szkoły miały najwyżej dwie klasy, chociaż nieraz czas nauki bywał dłuższy niż 2 lata. Uczono w nich pisanie, liczenia, religii, ewentualnie śpiewu, początków historii i geografii oraz prac ręcznych.

Szkołami o poziomie średnim były gimnazja klasyczne lub realne. Nauka w nich trwała 7–8 lat. Ponieważ szkoły elementarne miały różny poziom, a niektórzy uczniowie, zwłaszcza pochodzenia arystokratycznego, podstawową wiedzę zdobywali we własnych domach, uczniowie wstępujący do gimnazjum zdawali egzamin przed komisją i na jego podstawie byli przyjmowani do odpowiedniej klasy. Istniały też szkoły, które zapewniały wykształcenie na poziomie 4 klas gimnazjum – takie nazywano progimnazjami. Szkołom o poziomie pośrednim między szkołą elementarną i progimnazjum nadawano nazwę szkół „ujezdnych”, czyli powiatowych.

Bardzo trudno było utworzyć szkołę katolicką, dlatego też szkolnictwo katolickie zmuszone było do ukrywania się za zasłoną działalności charytatywnej. Funkcję szkół spełniały często sierocińce (zakłady, w których dzieci przebywały na stałe, chociaż nie zawsze były pełnymi sierotami) i ochronki (zakłady, które

¹ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Organizacje polskie w Rosji, sygn. 29 – Szkolnyj wopros w Carstve Polskom – Memorial R. Dmowskiego (bez daty).

opiekowały się biednymi dziećmi w ciągu dnia). Nieraz ochronką lub ochroną nazywano sierocińce. Przy szkołach istniały internaty. Szkoły z internatami, zwłaszcza żeńskie, nazywano pensjami. Oczywiście, że dzieci katolików również korzystały ze szkół państwowych lub wyznaniowych, niekatolickich. Jeśli takich dzieci w szkole było więcej, władze mogły dać pozwolenie, aby kapłan katolicki nauczał je tam religii, ale żądano, by czynił to w języku rosyjskim. Wielu rodziców zdawało sobie jednak sprawę z tego, że zachowanie u dzieci ducha narodowego i poczucia przynależności do Kościoła katolickiego można zapewnić jedynie w szkole katolickiej. Katolickie zakłady wychowawcze oraz pracownie rzemieślnicze, które pełniły funkcję ukrytych szkół, bardzo niepokoiły władze, które przeciwdziałały kształceniu dzieci biednych, obawiając się, że staną się one w przyszłości prowdyrami rewolucji. Sierocińce i ochronki organizowało katolickie duchowieństwo i organizacje dobroczynne, pracowali w nich w wielu wypadkach przedstawiciele nielegalnych w stosunku do władz, tajnych zgromadzeń zakonnych.

Artykuł jest oparty na materiałach archiwalnych, zwłaszcza z archiwów rosyjskich, i na archiwaliach zgromadzeń zakonnych, które tajnie działały w Petersburgu.

Szkolnictwo katolickie w Petersburgu

Pierwszą katolicką placówką oświatową na omawianym przez nas terenie była szkoła dla chłopców w Petersburgu przy kościele św. Katarzyny. Na jej utworzenie pozwoliła Katarzyna II w tzw. *Reglamencie*² z 12 II 1769 r.³ Szkoła ta powinna była służyć wszystkim katolickim grupom narodowościowym stolicy⁴. Przechodziła ona różne przekształcenia, w zależności od polityki władz i od zakonu, który był odpowiedzialny za duszpasterstwo przy kościele w danym okresie⁵. Szkoła żeńska przy tym kościele została założona przez dominikanina, o. Dominika Łukaszevicza w 1845 r.⁶ Szkoły istniejące przy kościele św. Katarzyny były na poziomie progimnazjum. Pod koniec XIX w. w szkole żeńskiej wprowadzono, bez zezwolenia władz, także klasy 5–7⁷. Obie szkoły miały swoje internaty, uczni-

² Był to rodzaj statutu nadanego katolikom Petersburga.

³ A. Woycicki, *Kościół wykladnikiem polskości w Piotrogradzie*, [w:] *Polski kalendarz piotrogrodzki 1916*, red. S. Lisowski, Piotrogród 1915, s. 21.

⁴ W tym czasie katolicką ludność rosyjskiej stolicy stanowili: Francuzi, Niemcy, Polacy i Włosi.

⁵ Ponieważ w czasie powstania Petersburga w 1703 r. nie było w Rosji władz diecezjalnych, różne zakony konkurowały z sobą, co prowadziło do konfliktów i wciągania władz w te konflikty. Władze dawały pozwolenie na krótki pobyt jakiejś grupy misjonarzy. Pod koniec XVIII w. szczególnie znaczenie w stolicy osiągnęli jezuita, a po ich wygnaniu przez Aleksandra I duszpasterstwo w kościele św. Katarzyny zostało powierzone dominikanom, którzy przetrwali przy kościele do początków XX w., kiedy zarząd parafii przejęli kapłani diecezjalni. Władze jednak wydawały zezwolenia na przyjazd dominikanów z zagranicy, jako kaznodziejów dla grup obcokrajowców.

⁶ W. Markowska, *Zarys dziejów gimnazjum żeńskiego*, [w:] *Z murów św. Katarzyny. Księga Pamiątkowa b. wychowanek i wychowanków przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu*, Warszawa 1933, s. 116.

⁷ Por. H. Gintówna, *Przełomowe etapy w rozwoju zakładu*, [w:] *Z murów św. Katarzyny...*, s. 139–141.

wie jedynie na wakacje udawali się do swoich rodziców. Ponieważ koszty utrzymania internatów bardzo obciążały budżet parafii, dążono do tego, aby zwiększyć liczbę uczniów przychodzących z domu, a ograniczyć liczbę mieszkających w internacie, a nawet w ogóle zamknąć internaty.

Językiem wykładowym w obu szkołach musiał być rosyjski. Uczono też języka francuskiego i niemieckiego i w tych językach dzieci miały rozmawiać z sobą na przerwach. Chociaż większość uczniów stanowili Polacy, języka polskiego nie można było uczyć. Próbowano wykorzystać dla jego nauki wakacje⁸. Zajęcia z języka polskiego wprowadzono dopiero na początku XX w.

W latach 1867–1870 w jednej klasie było przeciętnie 10–15 uczniów. Zajęcia prowadzono równocześnie dla dwóch klas w jednej sali lekcyjnej. Głównym kierownikiem szkół był proboszcz. Religii uczyli prefekci. Przełożonymi, jak wtedy mówiono, czyli kierowniczkami szkoły żeńskiej bywały osoby różnych narodowości. Ponieważ uczennice szkoły żeńskiej pochodziły z odległych zakątków Rosji, dlatego często były zrusyfikowane, chociaż nie były Rosjankami, lecz Polkami, Litwinkami, Łotyszkami. Zdarzały się uczennice Niemki, Francuzki, Włoszki. W 1898 r. w szkole żeńskiej uczyło się 239 dziewcząt, spośród których 150 mieszkało w internacie⁹.

Ponieważ szkoła męska nie miała klas wyższych, była nieco mniejsza niż żeńska. Po ukończeniu tej szkoły męskiej chłopcy zdobywali prawo wstępowania do seminarium duchownego lub do wyższych klas gimnazjum państwowego. Zaledwie połowa uczniów płaciła za naukę i internat. Resztę kosztów pokrywała administracja parafii. Ona też prowadziła remonty w budynkach kościelnych i szkolnych. Aby podolać wydatkom, administracja kościoła św. Katarzyny postanowiła w 1899 r. zamknąć internat szkoły męskiej, a w to miejsce wprowadzić klasy równoległe, to znaczy zwiększyć liczbę uczniów przychodzących z domu¹⁰.

Modlitwy i naukę religii starano się prowadzić w języku polskim. Czyniono to nawet w czasach silnego nacisku na rusyfikację Kościoła katolickiego w XIX w. Na wypadek ewentualnej nieoczekiwanej kontroli przygotowywano dyżurnych uczniów do odpowiedzi po rosyjsku. Na ławkach uczniowie kładli podręczniki do religii w języku rosyjskim, chociaż z nich nie korzystano¹¹.

Okręgowy kurator oświaty polecił administracji kościoła w 1903 r. zamknąć 3 wyższe klasy szkoły żeńskiej lub też otworzyć dostęp do niej dla uczniów innych wyznań i przyjąć państwowego dyrektora. Dzięki staraniom proboszcza ks. J. Ścisławskiego odstąpiono od tego zamiaru¹². W 1904 r. szkoła żeńska liczyła 256 uczennic, spośród których aż 140 mieszkało w internacie. Z tego wynika, że admi-

⁸ Por. S. Markowska, *Linnan Saari*, [w:] *Z murów św. Katarzyny...*, s. 182–187.

⁹ W. Markowska, *Zarys dziejów gimnazjum żeńskiego...*, s. 117–121.

¹⁰ *Otčet administracii S.-Peterburskoj Rimsko-Katoličeskoj cerkvi Sv. Ekateriny za vremâ s 1 ânvarâ 1898 g. po 1 ânvarâ 1901 g.*, Sankt-Peterburg [1901], s. 4–7.

¹¹ W. Markowska, *Zarys dziejów gimnazjum żeńskiego...*, s. 117–121.

¹² Tamże, s. 123.

nistracja kościoła św. Katarzyny ponosiła bardzo wysokie koszty utrzymania internatu, który służył młodzieży pochodzącej spoza parafii św. Katarzyny¹³.

Organizowano też, zwłaszcza dla uczniów i uczennic z internatu, letnie wakacje. Kolonie letnie nie były zwyczajnym wypoczynkiem. Oprócz kąpieli, gier i wycieczek, odbywały się wtedy zajęcia z języków obcych, zwłaszcza dla dziewcząt kończących klasę siódmą, które pragnęły zdawać egzaminy państwowe. Dziewczęta miały wtedy też zajęcia praktyczne z zakresu gospodarstwa domowego. Na koloniach przygotowywano też przedstawienia patriotyczne. Kolonie te odwiedza-
li przedstawiciele świeckiej i duchownej inteligencji katolickiej¹⁴. Na początku XX w. w pewnym okresie zrezygnowano z organizowania kolonii letnich ze względu na duże koszty¹⁵.

Inną placówką szkolną, działającą przy kościele św. Katarzyny, była szkoła elementarna, która powstała z inicjatywy kierowniczkii szkoły żeńskiej, pani Krausowej w 1885 r. Pierwszą kierowniczką tej szkoły została Emilia Maculewicz, późniejsza dyrektorka gimnazjum żeńskiego i urszulanka. Oprócz podstawowych przedmiotów uczono tam też prac ręcznych, głównie kroju i szycia. W 1901 r. uczyło się w niej 280 uczennic, a w 1904 r. – 200 uczennic. W 1906 r. przełożoną szkoły elementarnej została Maria Rzeszotarska. Opłata za naukę w tej szkole wynosiła zaledwie 5 rubli rocznie, lecz połowa dzieci nawet tej sumy nie wносиła. Szkoła Elementarna dała początek Szkole Zawodowej, o której piszemy poniżej¹⁶.

W Petersburgu istniała też tzw. szkoła powiatowa przy kościele św. Stanisława, zwana Szkołą abpa Sistrzeńcewicza. Posiadała ona 3 klasy oraz klasę przygotowawczą. Opłata za naukę wynosiła w niej 10 rubli rocznie¹⁷. Dzieci pobierały w tej szkole podstawową naukę religii, języka rosyjskiego, arytmetyki, historii i geografii, a także były przygotowywane do pierwszej spowiedzi i Komunii św.¹⁸.

Rok 1905 przyniósł ważne zmiany w sprawie nauki języków narodowych i religii. Władze państwowe zezwoliły na naukę religii w rodzimych językach dzieci. W szkołach przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu wprowadzono naukę ję-

¹³ *Otčet administracii S.-Peterburskoj Rimsko-Katoličeskoj cerkvi Sv. Ekateriny za vremâ s 1 ânvarâ 1901 g. po 1 ânvarâ 1905 g.*, Sankt-Peterburg [1905], s. I–IX.

¹⁴ Wakacje letnie dla dziewcząt ze szkoły żeńskiej zapoczątkował proboszcz kościoła św. Katarzyny, o. Dominik Łukasiewicz, budowniczy kościoła Nawiedzenia NMP na tzw. Wyborskiej Stronie, gdzie one się pierwotnie odbywały. O. Łukasiewicz otaczał opieką dziewczęta, zapraszając je na obiady i czytając im książki po polsku w czasie, gdy one zajmowały się pracami ręcznymi. Por. Z. K o s s o w s k a, *Ks. Dominik Łukasiewicz*, [w:] *Z murów św. Katarzyny...*, s. 109–113. Później organizowano kolonie w okolicach Petersburga oraz, zwłaszcza w Finlandii, w okolicach Wyborga (miasto obwodowe na tzw. Przesmyku Karelskim, dzisiaj w Rosji). Por. S. M a k o w s k a, *Linna Saari...*, s. 182–187. W czasie I wojny światowej katecheta gimnazjum męskiego wyjeżdżał z chłopcami w różne regiony Rosji. Por. J. W a s i l e w s k i, *Kolonie letnie (1914–1917)*, [w:] *Z murów św. Katarzyny...*, s. 282.

¹⁵ *Otčet administracii S.-Peterburskoj Rimsko-Katoličeskoj cerkvi Sv. Ekateriny za vremâ s 1 ânvarâ 1898 g. po 1 ânvarâ 1901 g.*, Sankt-Peterburg [1901], s. 4–7.

¹⁶ M. R z e s z o t a r s k a, *Szkoła elementarna*, [w:] *Z murów św. Katarzyny...*, s. 165, 166.

¹⁷ *Katolik nad Newą*, [w:] *Kalendarz rz-katolicki na rok 1912 „Pod znakiem krzyża”*, s. 71.

¹⁸ Archiwum Córke Serca Maryi w Nowym Mieście n. Pilicą [dalej: ACSM], seria E. II, t. 1, *Dzieje i rozwój Zgromadzenia CSM od zarania do lat trzydziestych*, zredagowana przez matkę Wandę Niewęglowską, [mps, b.m.r.w., [dalej: W. N i e w ę g ł o w s k a, *Dzieje i rozwój zgromadzenia...*], s. 26, 27.

zyka polskiego (3 godziny tygodniowo), a także litewskiego i łotewskiego, a nawet przez 1 rok jawnie nauczano historii Polski. Władze jednak zabroniły jej nauczania¹⁹.

Proboszcz parafii św. Katarzyny, ks. Konstanty Budkiewicz, wszczął starania u władz o nadanie obu progimnazjom praw gimnazjalnych – sprzyjały temu zmiany zachodzące w 1905 r. W 1906 r. szkoła męska uzyskała prawa 8-klasowego gimnazjum. Stanowisko jego dyrektora objął wybitny uczonec i pedagog Stefan Cybulski²⁰. Podobnie uczennice szkoły żeńskiej już w 1907 r. zdawały egzaminy państwowe w zakresie gimnazjum w swojej szkole w obecności inspektora okręgowego²¹. Gimnazjum żeńskie było wspierane m.in. przez stypendia H. Sienkiewicza²².

Utrzymanie gimnazjów przy kościele św. Katarzyny stanowiło duże obciążenie dla budżetu administracji kościoła, ponieważ dużą liczbę uczniów zwalniano z opłat. Aby poprawić sytuację finansową, postanowiono zmniejszyć liczbę uczniów zwalnianych z opłat, a równocześnie podnieść opłatę roczną do 60 rubli. Nowy dyrektor gimnazjum męskiego, zamiłowany w starożytności, wprowadził szereg zmian nawet w zewnętrznym wystroju klas i korytarzy, które zapełniły się obrazami i żywymi roślinami. Księża prefekci troszczyli się o wychowanie religijne²³.

Wychowawcy postanowili zaangażować młodzież przy urządzaniu przedstawień teatralnych pod kierunkiem aktorów. Ponieważ w gimnazjach przy kościele św. Katarzyny kształciła się katolicka młodzież różnych narodowości, przygotowywano przedstawienia teatralne w języku polskim, francuskim, litewskim, łotewskim, białoruskim, a także rosyjskim²⁴.

Trudności finansowe już wcześniej doprowadziły do zamknięcia internatu przy szkole męskiej. W 1907 r. administracja parafii św. Katarzyny postanowiła zamknąć także internat żeński. Wtedy to proboszcz ks. K. Budkiewicz, bardzo troszczący się o oświatę, w celu ratowania tego internatu, postanowił zaprosić z Krakowa matkę Urszulę Ledóchowską. Ta znalazła środki zarówno na dalsze istnienie internatu, jak i na odnowienie tradycji kolonii letnich dla dziewcząt. Po raz pierwszy zorganizowała taką kolonię w miejscowości letniskowej – Terioki w 1908 r.²⁵ Matka Urszula Ledóchowska zaczęła w internacie szkoły żeńskiej tworzyć wspólnotę zakonną z nowicjatem. Przyłączyła się do niej także dyrektorka gimnazjum żeńskiego, Emilia Maculewicz²⁶.

¹⁹ W. Markowska, *Zarys dziejów gimnazjum żeńskiego...*, s. 124.

²⁰ L. Kosiński, *Dzieje kościoła św. Katarzyny w Petersburgu...*, [w:] *Z murów św. Katarzyny...*, s. 32.

²¹ Por. H. Gintówna, *Przełomowe etapy w rozwoju zakładu*, [w:] *Z murów św. Katarzyny...*, s. 139–141.

²² Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego [dalej: BKUL], rkps 780, k. 142 [kwity].

²³ L. Kosiński, *Dzieje kościoła św. Katarzyny w Petersburgu...*, s. 31, 32.

²⁴ J. Wasilewski, *Arcybiskupi i administratorowie archidiecezji mohylowskiej*, Pińsk [1930], s. 188.

²⁵ Terioki – miasto nad Zatoką Fińską, obecna nazwa – Zielonogorsk. M. Urszula postanowiła porwać do dawnego zwyczaju organizowania kolonii letnich dla dzieci. Por. U. Ledóchowska, *Historia Kongregacji Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego*, Poznań 1987, s. 20.

²⁶ U. Ledóchowska, *Historia Kongregacji...*, s. 72.

Innym zgromadzeniem zakonnym, które już od końca XIX w. pracowało w szkołach przy kościele św. Katarzyny, było ukryte honorackie Zgromadzenie Sióstr Imienia Jezus. Maria Rzeszotarska, członkini tego zgromadzenia, w 1914 r. została dyrektorką szkoły zawodowej, a w 1915 r. dyrektorką gimnazjum żeńskiego²⁷.

Wspomniana szkoła zawodowa dla dziewcząt powstała 1 IX 1907 r., dzięki staraniom ks. K. Budkiewicza. Próbował on zdobyć w Kuratorium Okręgu Szkolnego odpowiednią koncesję dla utworzenia takiej szkoły, lecz ponieważ chciano ją podporządkować Ministerstwu Finansów, zdecydował się na otwarcie przy istniejącym już gimnazjum żeńskim «czterech klas równoległych» ze zwiększoną ilością zajęć ręcznych. W czasie istnienia szkoły zawodowej do wszystkich jej klas uczęszczało przeciętnie 200 uczennic. Dziewczęta z tych klas były formalnie uczennicami gimnazjum żeńskiego, lecz uczyły się równocześnie zawodu – krawiectwa, bielizniarstwa i haftu. Po ukończeniu 4. klasy szkoły zawodowej zdolniejsze uczennice mogły kontynuować naukę w gimnazjum. Z myślą o szkole zawodowej, parafia zakupiła nowe maszyny do nauki zawodu. Dzięki wsparciu administracji kościoła św. Katarzyny oraz wykonywaniu konkretnych prac przez uczennice znaczna ich część mogła zostać zwolniona z opłat za naukę²⁸.

Przy kościele św. Katarzyny powstała także męska szkoła elementarna, a potem jeszcze inne takie szkoły w różnych rejonach Petersburga: m.in. na Petersburskiej Stronie, na Wyspie Wasilewskiej (15 Linia nr 20), i Szkoła im. Bielskiej²⁹. W 1912 r. parafia św. Katarzyny zakupiła działkę z budynkami przy ul. Bolszaja Raznoczynnaja nr 15–17 w celu urządzenia podobnej szkoły³⁰.

W 1908 r. gimnazjum żeńskie, dzięki staraniom ks. Budkiewicza, utworzyło klasę ósmą – pedagogiczną, której ukończenie dawało możliwość wstępowania na wyższe uczelnie i prawo wykładania w młodszych klasach gimnazjalnych³¹.

Oprócz wspomnianych szkół, istniejących przy kościele św. Katarzyny lub też zarządzanych przez jego administrację, oraz szkoły przy kościele św. Stanisława, powstała też szkoła elementarna przy wybudowanym znacznie później kościele Nawiedzenia NMP na katolickim cmentarzu na tzw. Wyborskiej Stronie. Należy także odnotować istnienie prywatnych placówek szkolnych lub też zarejestrowanych jako prywatne, prowadzonych przez ukryte zgromadzenia zakonne. Taką była istniejąca w Petersburgu od 1862 r. szkoła francuska, założona przez Marię Labourdais. W XX w. szkoła ta zdobyła poziom gimnazjum. Nosiło ono nazwę Labourdais-Capponier – mieściło się w wynajętym domu przy ulicy Nowo-Isaakijewskiej 14. Była tam kaplica, ale prawdopodobnie działała początkowo nieoficjalnie. 25 II 1902 r. przełożona prowincjalna pracujących tajnie w Rosji sióstr św. Józefa

²⁷ M. Rzeszotarska, *Szkoła elementarna...*, s. 165, 166.

²⁸ S. Gostomska, *Szkoła Zawodowa*, [w:] *Z murów św. Katarzyny...*, s. 167.

²⁹ L. Kosiński, *Dzieje kościoła św. Katarzyny w Petersburgu...*, s. 34.

³⁰ BKUL, rkps 780, k. 48–49, Vypiska iz žurnala Administracii...za 1912 g.

³¹ W 1913/14 r. wprowadzone zostały egzaminy dla przyszłych katechetek wobec wybitniejszych przedstawicieli duchowieństwa: bp. J. Cieplaka, ks. K. Budkiewicza, ks. F. Ostrowskiego, ks. Z. Łozińskiego, ks. prefekta Chodniewicza. Por. H. Gintowtówna, *Przełomowe etapy w rozwoju zakładu...*, s. 143.

z Chambéry, s. C. Giani, podpisała z panią Labourdais umowę, na mocy której szkoła z internatem i całym jej inwentarzem została powierzona kierownictwu sióstr św. Józefa. Uczyło się tam wtedy 100 dziewcząt. Nauczycielami, oprócz sióstr, byli ludzie świeccy, a także kapłan prawosławny, co świadczy o tym, że przyjmowano także uczennice prawosławne. Przełożoną została s. Revil³². Kiedy w Moskwie w szkołach, w których pracowały siostry św. Józefa, przeprowadzano w 1911 r. rewizję, jedna z sióstr, pracująca dotychczas w gimnazjum przy moskiewskiej parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Maria Anastazja Gerard-Reydet, przyjechała do Petersburga i pracowała tam w francuskim gimnazjum.

Inną placówką wychowawczą, z której w przyszłości powstało kilka szkół, był sierociniec tworzony w końcu XIX w. za tzw. Narwską Zastawą przez proboszcza parafii św. Stanisława, ks. Witalda Czeczota. Placówka ta łączyła w sobie sierociniec ze szkołą elementarną i ochronką. 1 I 1903 r. przebywało tam 34 chłopców w wieku 5–14 lat i 32 dziewczynki w wieku 5–16 lat. Przychodzących na naukę religii i pozostających od godziny 9.00 do 13.00 było 74 chłopców i 82 dziewczynki. Wszystkie dzieci otrzymywały bezpłatnie przybory szkolne, a ok. 110 dzieci biednych – bezpłatne obiady. Kupiono 3 maszyny, służące dziewczętom do nauki pończosznictwa i wyrobu innych artykułów, a także przybory potrzebne do nauki szewstwa dla chłopców. Dziewczynki uczyły się też szycia i kroju. O zdrowie wychowanków dbali lekarze wolontariusze. Ciekawym zjawiskiem, świadczącym o dużym skonsolidowaniu robotniczego środowiska, było zbieranie ofiar na ośrodki przez robotników różnych wydziałów produkcyjnych Pułiłowskich zakładów. Powstanie sierocińca wraz z kościołem było drogą do utworzenia odrębnej parafii św. Kazimierza³³.

Wiosną 1907 r. do tego ośrodka przybyły siostry z założonego przez Bolesławę Lament zgromadzenia Misjonarek Świętej Rodziny, aby pracować w sierocińcu i uczyć w szkole parafialnej. Latem 1907 r. zaproponowały proboszczowi utworzenie przy kościele progimnazjum. Początkowo miało ono mieścić się w tym samym budynku co sierociniec i szkoła parafialna³⁴. Nowy proboszcz, ks. Antoni Około-Kułąk, utworzył tam progimnazjum męskie, siostry Misjonarki Świętej Rodziny – progimnazjum żeńskie. S. Łucja Czechowska miała pracować w obu szkołach³⁵.

W roku szkolnym 1910/1911 siostry Misjonarki Świętej Rodziny, pracujące przy kościele św. Kazimierza, przeniosły progimnazjum żeńskie do wynajętego przez siebie osobnego budynku, w którym utworzyły także internat dla dziewcząt³⁶. Szkoła ta zarejestrowana została na nazwisko s. Ł. Czechowskiej i z czasem roz-

³² P. Trottet, *La Congrégation des soeurs de Saint-Joseph de Chambéry en Russie 1862–1922*, Universyte de Savoie, [Chambéry] 1994, s. 66, 67.

³³ *Otčet ubežiša dlá prizreniá maloletnih detej oboego pola rimsko-katoličeskogo veroispovedniá za Narvskimi vorotami po Ušakovskoj 20 za 1903 g.*, S.-Peterburg 1904, s. 16.

³⁴ Archiwum SS. Misjonarek Św. Rodziny w Komorowie [dalej: ASR], sygn. F-1a(VI), *Biografia B. M. Lament, napisana przez M. Łucję Czechowską*, s. 36–40.

³⁵ ASR, sygn. C-6 B-1, M. Łucja Czechowska, *Mój zyciorys*, s. 22, 23.

³⁶ ASR, sygn. F-1a(VI), *Biografia B. M. Lament, napisana przez M. Łucję Czechowską*, s. 43.

winęła się w 7-klasowe gimnazjum³⁷. Klasy liczyły średnio po 16–20 uczennic. Nauka w tym gimnazjum była płatna, lecz tańsza niż w gimnazjum św. Katarzyny. Podobnie jak to było przy kościele św. Katarzyny, nauczycielki tej szkoły, organizowały z dziewczynkami przedstawienia i jasełka w Ognisku Polskim. Pracowały tam siostry: Łucja Czechowska, Anna Czerniłowska-Sokół, Maria Chrzanowska³⁸.

Na zajęciach prac ręcznych szyto kostiumy dla przedstawień oraz tajnie uczyło języka polskiego. Uczono też historii Polski, lecz z zachowaniem zasad konspiracji. Nauczycielka przynosiła z sobą tylko kilka kartek. W wypadku kontroli, kartki brała jedna z uczennic i chowała je. Na pracach ręcznych czytano też polską literaturę piękną. Prefektem w gimnazjum był ks. Edward Szwejnica³⁹. Po ukończeniu 7. klasy uczennice, które pragnęły ukończyć 8. klasę, wstępowały do szkół państwowych lub do gimnazjum przy kościele św. Katarzyny⁴⁰.

W 1912 r. na prośbę proboszcza kościoła Nawiedzenia NMP na Cmentarzu Wyborskim, ks. Janukowicza, siostry Misjonarki Świętej Rodziny podjęły pracę także w szkole, utworzonej przy tym kościele⁴¹. Kierowniczką jej została s. M. Chrzanowska, niedawno przyjęta do zgromadzenia. Języka francuskiego uczyła tam s. Czerniłowska-Sokół, która w tym czasie zakończyła wyższe kursy dla nauczycielek⁴². W 1914 r. szkoła ta otrzymała państwową koncesję jako progimnazjum żeńskie M. Chrzanowskiej⁴³.

Katolickie placówki oświatowe, chociaż nie nazywano ich oficjalnie szkołami, prowadziło od wielu lat, powstałe w Petersburgu w 1857 r., tajne żeńskie zgromadzenie zakonne, Rodzina Maryi. Działały one w Petersburgu na Wyspie Wasilewskiej oraz w wielu innych miejscowościach Rosji. Placówki wobec władz uchodziły za sierocińce⁴⁴. W Petersburgu siostry Rodziny Maryi prowadziły sierociniec dla dziewcząt. W pracowni dziewczynki zdobywały wykształcenie w zakresie bieliźniarstwa, haftu, kroju, krawiectwa męskiego i damskiego. Uczyły się także gotowania, prania, prasowania, sprzątania, naprawy bielizny. Zakład mógł w znacznym stopniu utrzymywać się dzięki zamówieniom. Gdy przełożoną w zakładzie petersburskim została s. Matylda Getter, podzieliła ona dziewczynki na grupy i dla każdej grupy prowadziła zajęcia z języka polskiego oraz z literatury i historii polskiej w czasie, gdy uczennice zajmowały się w pracowni zawodowej. Patriotyczne wychowanie dziewcząt było pogłębiane przez organizowanie okolicznościowych wieczorów, deklamacji i śpiewów⁴⁵.

³⁷ ASR, sygn. F-2b(II-1), *List Felicji Sylwanowiczowej z 7 II 1969 do Sióstr Misjonarek Św. Rodziny*.

³⁸ ASR, sygn. F-2b(II-2), *Wspomnienia Władysławy Januszkiewicz-Chudzińskiej*, s. 5, 6.

³⁹ Tamże, s. 7–11.

⁴⁰ ASR, sygn. F-2b(II-1), *List Felicji Sylwanowiczowej z 7 II 1969 do Sióstr Misjonarek Św. Rodziny*.

⁴¹ ASR, sygn. F-2b(I-102), *Życiorys m. Marii Anny Chrzanowskiej*, s. 5, 6.

⁴² ASR, sygn. F-1a(VI), *Biografia B. M. Lament, napisana przez M. Łucję Czechowską*, s. 45.

⁴³ ASR, sygn. F-2b(I-102), *Życiorys m. Marii Anny Chrzanowskiej*, s. 7.

⁴⁴ E. B r o g o w s k a, *Działalność oświatowo-wychowawcza Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi (1888–1998)*, mps, Częstochowa 1999, s. 48.

⁴⁵ Archiwum Rodziny Maryi w Warszawie [dalej: ARMW], sygn. F-f-8, Notatki s. Teresy Helman,

Inna placówka dobroczynno-oświatowa została utworzona w 1889 r. przez wikariusza kościoła św. Stanisława, ks. Antoniego Maleckiego, który zaczął zbierać chłopców-sieroty w wynajętym mieszkaniu. W 1890 r. ks. Malecki zaprosił do pracy w sierocińcu niedawno powstałe honorackie zgromadzenie Córek Najczystsze Serca NMP, na czele którego stała jego stryjeczna siostra, m. Paula Malecka⁴⁶. Dzięki pomocy Towarzystwa Dobroczynności, działającego przy kościele św. Katarzyny, sierociniec został zarejestrowany przez władze państwowe 31 XII 1890 r.⁴⁷ Ministerstwo Oświaty zażądało jednak jasnego zaznaczenia w statucie sierocińca, że wszystkie przedmioty w szkole przy sierocińcu będą wykładane w języku rosyjskim, a używane podręczniki i zatrudnieni nauczyciele muszą być zatwierdzeni przez władze oświatowe⁴⁸.

Zakład wychowawczy ks. Maleckiego został w 1896 r. przeniesiony do nowych pomieszczeń, zakupionych w dzielnicy Piaski, na terenie parafii św. Katarzyny. W 1900 r. zakład został podzielony na 2 oddziały: szkolny i rzemieślniczy. Oba oddziały miały swoje internaty. W 1900 r. 13 chłopców oddziału szkolnego uczyło się w gimnazjum św. Katarzyny. Inni chłopcy uczyli się w miejscowej szkole, nazwanej przez ks. Maleckiego „polską”. Choć wobec władz szkoła ta uchodziła za elementarną, ponieważ władze nie pozwalały na progimnazjum z polskim językiem wykładowym, ks. Malecki tak obmyślił numery klas, że w rzeczywistości program obejmował 4 klasy gimnazjum. W 1900 r. uczyło się tam 104 uczniów przychodzących i 27 mieszkających w internacie. Do oddziału rzemieślniczego kierowani byli chłopcy w wieku 14–18 lat. Oprócz nauki zawodu, mieli oni także zajęcia z religii, języka polskiego i rosyjskiego, matematyki, rysunków i rysunku technicznego, muzyki i śpiewu. Według sprawozdania ks. Maleckiego z 1911 r., wszyscy uczniowie byli Polakami, chociaż mogli być tam nieliczni Litwini i Łotysze. W 1911 r. na oddziale rzemieślniczym nauczało 9 nauczycieli, w szkolnym – 8 nauczycieli. Sam ks. Malecki uczył w obu oddziałach języka niemieckiego i łaciny. W szkole tej uczyła też m. Paula Malecka. Przebywał tam jako kapelan także ks. Wojno⁴⁹. Siostry sercanki pracowały też na wielu innych placówkach wychowawczych w Rosji. Po wybudowaniu w 1912 r. z pomocą M. Kierbedzia

mps, s. 50–59.

⁴⁶ ACSM, E I, t. 5, E. Gołębiowska, *Wspomnienie z historii Zgromadzenia Sióstr Córek Najczystsze Serca NMP*, mps, b.m.r.w., s. 12.

⁴⁷ Por. A. Woycicki, *Zakłady wychowawcze ks. Maleckiego w Piotrogrodzie*, [w:] *Polski kalendarz piotrogrodzki na 1917 r.*, s. 158–163. Por. ACSM, seria E. II, t. 2, *Historia Zgromadzenia Córek Serca Maryi*, cz. I, napisana przez Matkę Kingę Zakrzewską [mps, b.m.r.w., dalej: M. K. Zakrzewska, *Historia Zgromadzenia...*], s. 67–70. Ks. F. Rutkowski napisał w biografii przyszłego biskupa A. Maleckiego, że sprawę legalizacji sierocińca wziął na siebie senator Karol Gartkiewicz i generał Nowicki. Ponieważ minister spraw wewnętrznych hr. Tolstoj był przeciwny temu, więc sprawa ta została załatwiona w czasie jego urlopu 19 (31) grudnia 1890 r. Por. F. Rutkowski, *Biskup Antoni Malecki 1861–1935*, Warszawa 1936, s. 21.

⁴⁸ Rossijskij Gosudarstvennyj Istoričeskij Arhiv, Fond 821, opis' 125, delo 3025, list 42 odw. [dalej: RGIA, F..., op..., d..., l...] – R-k. bogodelni, priūty i blag. obšestva, č. I, l. 194–195 – Ministerstvo Nar. Prosvāšenīa – Upravlāūsemu MVD 16 IX 1890.

⁴⁹ RGIA, F. 826, op. 1, d. 1036, l. 42 odw. [Zakłady Maleckiego].

nowego gmachu zakładów ks. Maleckiego przy ul. Kiryłowskiej 19 stały się one nowoczesną szkołą zawodową dla chłopców⁵⁰.

Oprócz wspomnianego wcześniej gimnazjum francuskiego, innym petersburskim zakładem, w którego utworzeniu i utrzymaniu brali udział Francuzi, był istniejący na Wyspie Wasilewskiej przy ul. Dońskiej 9 przytułek „Dobrego Pasterza”, który łączył w sobie funkcje wychowania dziewcząt, ratowania upadłych moralnie kobiet oraz przytułku dla starszych kobiet⁵¹.

W 1886 r., również na Wyspie Wasilewskiej przy 9 Linii nr 60, w domu zegarmistrza Fichtnera powstał sierociniec dla chłopców narodowości niemieckiej⁵². Początkowo miała go utrzymywać administracja kościoła św. Katarzyny⁵³. Chłopcy powinni byli mieszkać w sierocińcu, natomiast uczyć się w mieście. Później i tam urządzono szkołę na poziomie elementarnym. W 1912 r. uczono tam języka niemieckiego i rosyjskiego, arytmetyki, geografii, kaligrafii, religii⁵⁴.

W 1896 r. z inicjatywy wikariusza kościoła św. Katarzyny, o. J. Schumpa, powstał przy ulicy zwanej Nabiereżnaja reki Karpowki sierociniec dla dziewcząt katoliczek narodowości niepolskiej, który został niebawem przeniesiony do podmiejskiego Szuwałowa i nazwany Międzynarodowym Sierocińcem⁵⁵.

Kiedy w latach 1910–1911 władze rozpoczęły ataki na katolickie instytucje oświatowe i dobroczynne, doszukując się w nich propagandy jezuitów, ucierpiało wiele zakładów wychowawczych także i w Petersburgu⁵⁶.

Katolickie organizacje oświatowe

Oprócz placówek oświatowych, prowadzonych przez parafie, towarzystwa dobroczynne, ukryte zgromadzenia i w pewnym stopniu osoby prywatne, na początku XX w. zaczęły powstawać organizacje oświatowe. Osoby zaangażowane w wychowanie młodego pokolenia, profesorowie i działacze społeczni gromadzili się wokół proboszcza kościoła św. Katarzyny, ks. K. Budkiewicza. W ten sposób w 1906 r. powstało Koło Pogadank Pedagogicznych. Działacze ci opracowali statut dla towarzystwa pod nazwą Polska Macierz Szkolna w Petersburgu, zatwierdzony 5 VI 1907 r. Celem towarzystwa miało być krzewienie i popieranie oświaty polskiej poprzez zakładanie szkół różnego stopnia, muzeów, domów ludowych,

⁵⁰ A. Woycicki, *Kościół wykładnikiem polskości w Piotrogradzie*, [w:] *Polski kalendarz piotrogrodzki 1916...*, s. 19–24; *Polska Macierz Szkolna w Piotrogradzie*, [w:] *Polski kalendarz piotrogrodzki 1916...*, s. 154–157.

⁵¹ RGIA, F. 821, op. 125, d. 3032 – Priūt Dobrego Pastyrã, l. 102–103 odwr. – DDDII – v Med. Departament 31 X 1878.

⁵² *Katolik nad Newą*, [w:] *Kalendarz rz-katolicki na rok 1912 „Pod znakiem krzyża”*, s. 71–73.

⁵³ BKUL, rkps 780, k. 39–43, [plan zabudowy].

⁵⁴ RGIA, F. 821, op. 125, d. 3026 – Priūt Fichtnera.

⁵⁵ P. Trottet, *La Congrégation...*, s. 57.

⁵⁶ RGIA, F. 821, op. 128, d. 51, l. 114–116 odwr., Direktor Departamenta Policji A. N. Haruzinu 21 IX 1911.

wydawanie czasopism, urządzenie odczytów i wykładów⁵⁷. Prezesem jej został prof. Stanisław Ptaszycki⁵⁸.

26 II 1908 r. zarejestrowano też Katolickie Stowarzyszenie Pedagogiczne⁵⁹ Archidiecezji Mohylowskiej. Spotykało się ono 2 razy w miesiącu na odczytach, na które zbierało się przeciętnie ok. 30 osób. Odczyty wygłaszali profesorowie Akademii Duchownej, m. in. ks. F. Buczys czy też ks. J. Matulewicz. Posiedzeniom zwykle przewodniczył ks. Buczys, który przedstawiał nowe prądy w pedagogice. Świecki profesor Korabiewicz prowadził wykłady z psychologii. Omawiano też sprawę letnich kolonii dla dzieci, którym powinien przyświecać zarówno cel wypoczynkowy, jak też i intelektualny. Zastanawiano się, jakie książki powinny być zabierane na kolonie. Towarzystwo utworzyło swoją bibliotekę w internacie przy gimnazjum żeńskim św. Katarzyny⁶⁰.

W Petersburgu zostało też utworzone Rzymskokatolickie Towarzystwo „Oświata”. Organizacyjnemu jego spotkaniu przewodniczył 18 V 1909 r. wikariusz kapitulny archidiecezji mohylowskiej, bp Stefan Denisewicz. Ks. Jerzy Matulewicz wyjaśnił cele stowarzyszenia, którymi było rozpowszechnienie oświaty wśród katolickiej ludności Rosji. Do zarządu weszli: prof. Ludwik Monkiewicz jako przewodniczący, ks. K. Budkiewicz i kierowniczka szkoły elementarnej przy kościele św. Katarzyny, Waleria Chwiedkiewicz. Wśród członków znaleźli się: ks. J. Matulewicz, ks. Skrynda, ks. A. Około-Kułąk, ks. F. Karewicz, pani M. Rzeszotarska i pan Loster. Jako adres zarządu podano budynek seminarium duchownego⁶¹. 4 II 1910 r. na zebraniu tego towarzystwa m. Urszula Ledóchowska wygłosiła referat pt. „Ewangelia i wychowanie”. Podkreśliła w nim wady ówczesnego wychowania, m.in. brak jasności i konsekwencji w wychowaniu, które wprawdzie nie wykluczało Boga, ale również nie szukało w Nim oparcia. W wychowaniu mało troszczono się o duszę dziecka, pragnąc, aby ono było przygotowane jedynie do „zdobycia całego świata” (por. Mt 16,26), to znaczy do zadań czysto świeckich. Dzieci przyzwyczajano do lekceważenia obowiązków religijnych. Sami rodzice gasili więc u dzieci ogień miłości Boga, co w konsekwencji prowadziło do zaniku u dzieci szacunku do własnych rodziców.

⁵⁷ *Polska Macierz Szkolna w Piotrogradzie*, [w:] *Polski kalendarz piotrogrodzki 1916...*, s. 154–157.

⁵⁸ Stanisław Ptaszycki (1853–1933) był bardzo zaangażowany na różnych polach działalności społecznej i oświatowej. Pracował w seminarium duchownym i Akademii Duchownej, w administracji kościoła św. Katarzyny w Petersburgu i w Towarzystwie Dobroczynności przy tym kościele, gdzie pełnił m.in. rolę kuratora taniej kuchni dla młodzieży. Po otwarciu w 1916 r. Polskich Wzwyższych Kursów był ich wicedyrektorem i profesorem. Od 1917 r. pracował w Komisji Likwidacyjnej ds. Królestwa Polskiego, w Centralnym Komitecie Obywatelskim. L. B a z y l o w, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 286–288; por. S. P t a s z y c k i, *Z moich wspomnień z nad Newy*, [w:] *Z murów św. Katarzyny...*, s. 51–65.

⁵⁹ Pisane w języku rosyjskim nazwy organizacji oddawano różnie w ówczesnym języku polskim, zarówno pod względem tłumaczenia poszczególnych słów (Towarzystwo, Stowarzyszenie), jak i kolejności słów (np. Stowarzyszenie Katolicko-Pedagogiczne). Por. np. *Stowarzyszenie Pedagogiczne Katolickie w Petersburgu*, [w:] *Kalendarz rz-katolicki na rok 1912 „Pod znakiem krzyża”*, s. 55–59.

⁶⁰ M. R z e s z o t a r s k a, *Stowarzyszenie Pedagogiczno Katolickie w archidiecezji mohylowskiej w 1908 r.*, „Wiadomości Archidiecezjalne” 1909, 9, s. 5–12.

⁶¹ *Kronika diecezji*, „Wiadomości Archidiecezjalne” 1909, 6, s. 29, 30.

M. Ledóchowska zauważała także, że niektórzy wychowawcy jakby nie wiedzieli, że wiara jest darem Bożym, czyli łaską, więc może wyrażać się choćby w dziecięcej egzaltacji, której nie należy wyśmiewać. Fakt, że dzieci nie mogą sobie poradzić ze swoimi uczuciami, prowadzi do tego, że szukają one zaspokojenia w zatruwającej ich dusze lekturze. Błędem popełnianym przez rodziców, według matki Urszuli, była ich ślepa miłość do dzieci, nie pozwalająca im nauczyć się przyjęcia cierpienia jako ofiary⁶².

W szkołach elementarnych, tworzonych przez Polską Macierz Szkolną, uczono w języku ojczystym. Gdy dzieci po ich ukończeniu wstępowały do gimnazjów państwowych lub kościelnych, tam nie mogły liczyć na naukę w języku polskim⁶³. Dlatego w 1912 r. Polska Macierz Szkolna nabyła dom w celu otwarcia tam własnych placówek szkolnych. Urządzała też kursy językowe i z zakresu literatury. W porozumieniu z Towarzystwem „Oświata”, Macierz urządzała odczyty w różnych punktach miasta, a w soboty – wieczory muzyki. Organizowała też nauczanie pozaszkolne i zajęcia rekreacyjne w szkole dla dzieci pozostających latem w mieście. W 1914 r. było w Petersburgu 9 katolickich zakładów oświatowych, z 1846 uczniami, którym patronowała Polska Macierz Szkolna⁶⁴.

Zakończenie

Sytuacja katolickiego szkolnictwa w Rosji była w XIX w. bardzo trudna. Jednakże dzięki społecznemu zaangażowaniu wielu działaczy duchownych i świeckich zdołało ono wywalczyć sobie pewne oficjalne oraz wiele nieoficjalnych możliwości istnienia i działania. Szkolnictwo katolickie w Petersburgu integrowało tamtejszą ludność katolicką. Dzięki niemu większość młodzieży z rodzin katolickich nie odeszła od Kościoła i nie uległa rusyfikacji. Przeciwnie – zdobywała wychowanie patriotyczne, a niektórzy jej przedstawiciele stali się przywódcami duchowymi, religijnymi i kulturalnymi swoich dążących do niepodległości narodów. Dużą rolę w zorganizowaniu i prowadzeniu placówek wychowawczo-dydaktycznych odegrały ukryte katolickie wspólnoty zakonne oraz organizacje dobroczynne. Młodzież, przygotowana przez oficjalne lub tajne nauczanie, mogła poradzić sobie z próbami wiary i światopoglądu, gdy wstępowała na wyższe uczelnie lub na długie lata kierowana była do służby wojskowej w odległe od stron rodzinnych miejsca, a także, gdy nadeszły czasy wojny i rewolucji.

⁶² *Stowarzyszenie Pedagogiczne Katolickie w Petersburgu*, [w:] *Kalendarz rz-katolicki na rok 1912 „Pod znakiem krzyża”*, s. 55–59.

⁶³ A. T. Gronkiewicz, *Życie i działalność Bolesławy Marii Lament (1862–1946), założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Św. Rodziny*, Warszawa 1990, s. 98.

⁶⁴ *Polska Macierz Szkolna w Piotrogradzie*, [w:] *Polski kalendarz piotrogrodzki 1916...*, s. 155, 156.

КАТОЛИЧЕСКАЯ ПРОСВЕТИТЕЛЬНО-ПЕДАГОГИЧЕСКАЯ ДЕЯТЕЛЬНОСТЬ В САНКТ-ПЕТЕРБУРГЕ ВО ВТОРОЙ ПОЛОВИНЕ XIX И В НАЧАЛЕ XX В. ОЧЕРК

Р е з ю м е

К концу XIX в. в столице России существовало небольшое количество католических школ, которые были сильно ограничены в возможностях проводить собственную программу, потому что политика государства вела к постепенному уничтожению Католической Церкви. Поэтому для католиков важно было сохранить существующие школы и проводить подпольное обучение. Такие условия обеспечивали возникшие при приходах благотворительные общества и тайно существующие в России монашеские конгрегации. Количество школ, руководимых католиками, увеличилось после 1905 г. Усилие сохранения и развития официальных и подпольных школ в столице России, где проживали многочисленные католики, способствовало национальному и религиозному возрождению народов, которые после I мировой войны приобрели независимость.